

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI CYFRYZACJI, INNOWACYJNOŚCI
I NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII
(NR 136)**

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 138)**

z dnia 17 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 136)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 138)

17 września 2026 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Bartłomieja Pejo (Konfederacja)**, przewodniczącego Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, rozpatrzyły:

- informację ministra cyfryzacji na temat łączności jako parametru rozwoju, bezpieczeństwa i odporności na poziomie lokalnym oraz roli samorządu w zapewnieniu powszechnego dostępu do usług łączności elektronicznej, w tym tworzenia warunków dla inwestycji mających na celu szybszą poprawę zasięgu i zwiększenie bezpieczeństwa oraz odporności społeczności lokalnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Gramatyka** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikiem, **Marek Lipski** dyrektor Departamentu Częstotliwości w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej wraz z współpracownikiem, **Andrzej Dulka** prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Cichy** burmistrz Gminy i Miasta Proszkowie, prezes Unii Miasteczek Polskich, **Jacek Pawluk** wójt Gminy Tereszpól, **Janusz Szczepański** zastępca wójta Gminy Chojnice, **Tomasz Bukowski** ekspert do spraw telekomunikacji w Polskiej Izbie Komunikacji Elektronicznej, **Aneta Cielebąk-Zduniak** ekspertka w Krajowej Izbie Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji oraz **Mariusz Siemiradzki** członek zarządu Krajowej Izby Komunikacji Ethernetowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Daszewski**, **Sławomir Jakubczak** i **Magdalena Krzymowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dzień dobry, bardzo serdecznie witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam pana przewodniczącego Michała Krawczyka. Witam panie i panów posłów. Bardzo serdecznie witam stronę ministerialną. Pan minister Gramatyka za chwilę do nas dołączy. Rozmawiałem z nim przed momentem. Witam panią Agnieszkę Krauzowicz, dyrektor Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Bardzo serdecznie witam pana Marka Lipskiego, dyrektora Departamentu Częstotliwości w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej. Witam przedstawicieli samorządów: burmistrza gminy i miasta Proszkowie, prezesa Unii Miasteczek Polskich pana Grzegorza Cichego, bardzo serdecznie witam. Witam również pana wójta gminy Tereszpól, Jacka Pawluka, zastępcę wójta gminy Chojnice, Janusza Szczepańskiego, bardzo serdecznie witam.

Witam serdecznie reprezentację strony społecznej: Polską Izbę Informatyki i Telekomunikacji, Polską Izbę Komunikacji Elektronicznej, Krajową Izbę Gospodarczą, Krajową Izbę Gospodarki Elektroniki i Telekomunikacji oraz Stowarzyszenie ePołudnie. Jeszcze raz witam państwa wszystkich bardzo serdecznie.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra cyfryzacji na temat łączności jako parametru rozwoju, bezpieczeństwa i odporności na poziomie lokalnym oraz roli samorządu w zapewnieniu powszechnego dostępu do usług łączności elektronicznej, w tym tworzenia warunków dla inwestycji mających na celu szybszą poprawę zasięgu i zwiększenie

bezpieczeństwa oraz odporności społeczności lokalnych. Temat naszego posiedzenia jest dosyć długi, ale niezwykle istotny.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Przechodzimy zatem jego do realizacji. Witam panie ministrze. Pozwolicie państwo, że zaczniemy od raportu, który zostanie zaprezentowany przez przedstawicieli Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji. Bardzo proszę... Czy pan prezes będzie prezentował, czy ktoś z państwa przedstawicieli? Proszę o zabranie głosu. Ten raport na pewno będzie dobrym wstępem do dalszej dyskusji. Też muszę państwu organizacyjnie zakomunikować, że mniej więcej w okolicy 17:00 możemy mieć przerwę, z uwagi na to, że trwa posiedzenie i za chwilę będą głosowania. Stąd też te zmiany godzin i lekkie zamieszanie. Natomiast nie jest ono spowodowane naszymi sprawami organizacyjnymi, tylko Sejmu. Tak że też uprzedzam, że może być taka przerwa za mniej więcej 20–25 minut. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Andrzej Dulka:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Andrzej Dulka. Jestem prezesem Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji. Chciałbym bardzo podziękować za możliwość dzisiejszego zabrania głosu i wystąpienia. Porządek naszej części jest taki, że najpierw przedstawimy państwu króciutki film Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji o znaczeniu branży teleinformatycznej dla naszego państwa, i później przedstawilibyśmy króciutką prezentację z głównymi тезami. Tak że prosiłbym o wyświetlenie filmu.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Mamy problem z dźwiękiem, którego podobno nie da się naprawić. To znaczy, wszystko się da naprawić, tylko pewnie nie szybko. Może zrobmy tak, że obejrzymy go z napisami, tak? A jak będzie możliwość po przerwie, to ewentualnie zrobimy to jeszcze raz. Nie, odważę się. Bardzo proszę.

[prezentacja filmu]

Prezes PIIiT Andrzej Dulka:

Dziękuję za obejrzenie... Za wyświetlenie tego filmu. Przepraszam, że... On nie był niemy i nie był czarno-biały. Natomiast chyba to także państwo wyłapaliście z tego filmu bez dźwięku – znaczenie infrastruktury teleinformatycznej nie tylko dla rozrywki, dla biznesu, dla budowania gospodarki, ale dla wyrównywania szans życiowych w dużych miastach i w oddalonych gminach, znaczenie, gdy łączność teleinformatyczna nabiera szczególnego znaczenia w sytuacjach kryzysowych, w wypadkach, w potrzebie udzielenia pomocy. Tak jak widzieliście, były tam głosy, specjalistów i ekspertów od ratowania ludzkiego życia, strażaków, sił, które są wspierane przez łączność telekomunikacyjną w momentach szczególnych. Taki był wydźwięk tego filmu. Pozwolę sobie w skrócie o tym powiedzieć.

Natomiast teraz przeszedłbym do króciutkiej prezentacji, którą mamy i prosiłbym... A, ja mam. Tak, tutaj... Tutaj, już ją mam. Ona działa i ja zapewnię głos.

Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji to izba gospodarcza. To jest bardzo ważna rzecz, którą należy podkreślić. Zrzeszamy przedsiębiorców działających w Polsce, budujących polską gospodarkę, firmy telekomunikacyjne, teleinformatyczne, szeroką branżę IT. Izba jest miejscem, w którym my, podmioty zrzeszone w Izbie, wspólnie, przy zachowaniu całej konkurencyjności, ostrości walki na rynku o swoje zwycięstwo i najlepszą pozycję gospodarczą, jednak są rzeczy, które łączą nas we wspólnym działaniu. Tutaj dzisiaj będziemy mówili o tym, jak czterech niezależnych operatorów mobilnych rozwija, utrzymuje sieć, zwiększa jej zasięg, buduje niezbędną nadmiarowość na sytuacje konieczne, buduje infrastrukturę niezbędną tak, aby uatrakcyjnić Polskę jako teren dobry dla inwestowania i rozwoju. Tak jak już wspomniałem, ta współpraca dzieje się pomimo ostrej konkurencji. Nic nie mówi lepiej niż kwoty, niż środki zainwestowane w infrastrukturę.

Jeśli spojrzycie państwo po lewej stronie, jest podany jeden rok, gdzie zgodnie ze źródłem Urzędu Komunikacji Elektronicznej czytamy, że łączne inwestycje w sektor telekomunikacyjny to było 12,7 mld zł, z czego 10,7 mld zł to nakłady sektora na budowę, rozbudowę, modernizację infrastruktury, a 6,6 mld zł to są nakłady czterech głównych operatorów na infrastrukturę. Mówimy o tym, jak bardzo dużo środków jest inwestowane w bardzo konkurencyjny, bardzo wymagający polski rynek. Jeśli spojrzycie państwo, po prawej stronie widać pewną dynamikę między 2024 a 2025 r., gdzie ze względów rynkowych operatorzy zwiększyli swoje inwestycje o 29%, o 28,9%.

Pamiętajmy o tym, że pełen cykl budowy stacji bazowych to jest 18 miesięcy, więc to, co było zainwestowane w 2025 r., zostanie uruchomione w 2026, 2027 r. Źródła, Artur D. Little informuje też o tym, że 94,4 mld zł to są nakłady czterech głównych operatorów w latach 2014 i 2024. Czemu o tym mówimy? Bo ta infrastruktura oczywiście jest budowana w oparciu o wsparcie rządowe, o wsparcie europejskie, ale ona nie powstanie i nie będzie na tym poziomie, na którym jest w chwili obecnej, bez własnych inwestycji podmiotów gospodarczych. Przekazuję głos.

Ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Martin Stysiak:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Przepraszam bardzo. Mamy już informację, że głosowania będą w 16:50, więc mamy dosłownie... Nie wiem, czy jest sens, żeby pan zaczynał, czy... Mamy w tym momencie dosłownie 2–3 minuty, tak?

Ekspert PIIiT Martin Stysiak:

To już jest decyzja pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Wydaje mi się, że jednak zrobimy przerwę, żeby spokojnie dojść. Przepraszam najmocniej, natomiast tak jak państwo widzicie, to nie od nas zależy. Natomiast myślę, że te głosowania będą trwały 10 minut. Powinniśmy być z powrotem w okolicy 17:00, więc ustalmy, że umawiamy się na 17:00 z ewentualnym lekkim poślizgiem, jak wrócimy z głosowań. Tak że ogłaszam teraz przerwę do godziny 17:00.

[po przerwie]

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dobrze, szanowni państwo, myślę, że możemy wrócić do rozmów. Bardzo proszę, panie prezesie. Nie, teraz pan będzie... Dobrze. Proszę zaczynać. Wznawiam posiedzenie Komisji.

Ekspert PIIiT Martin Stysiak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, nazywam się Martin Stysiak i mam przyjemność zaprezentować tę drugą część w imieniu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, dotyczącą wyzwań, a także zobowiązań, jeżeli chodzi o operatorów telekomunikacyjnych w zakresie rozbudowy sieci telekomunikacyjnej i utrzymania tej sieci telekomunikacyjnej na terenie Polski.

Na tym slajdzie pozwoliliśmy sobie pokazać zakres częstotliwości, jakim dysponują operatorzy telekomunikacyjni w Polsce, który jest od pasma 700 MHz do pasma 3,6 GHz, czyli tak zwanego pasma C, które w ostatniej aukcji częstotliwości przeprowadzonej przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, to pasmo zostało zakupione przez czterech operatorów telekomunikacyjnych, a co za tym idzie, w zakresie operatorzy mają zobowiązania wybudowania określonej liczby stacji, pokrycia zasięgiem określonych terenów, szlaków telekomunikacyjnych na terenie Polski.

Tutaj są zaznaczone maksymalne zasięgi – tu podkreślę to – te maksymalne, jeżeli chodzi o te częstotliwości, ponieważ te faktyczne zasięgi, jeżeli chodzi o telekomunikację, są dużo mniejsze w przypadku miast takich jak Warszawa, gdzie zabudowa jest bardzo gęsta i propagacja tych fal z zakresu pasma C to jest do 300–400 metrów. Co tyle metrów muszą być budowane kolejne stacje bazowe operatorów telekomunikacyjnych, aby zapewnić odpowiednie parametry sieci.

Dalej, mówiąc o tych zobowiązaniach operatorów wobec państwa, jedno to jest wybudowanie określonej liczby stacji, a drugim jest zapewnienie odpowiedniej jakości usług. Tu na samym dole tego slajdu pokazane są dane z Urzędu Komunikacji Elektronicznej, czyli od regulatora rynku, z których wynika, że w roku 2025 użytkownicy sieci mobilnej, tych czterech operatorów telekomunikacyjnych mobilnych, przesłali 13 mln TB danych. Ten ruch w sieci mobilnej rośnie z roku na rok w ostatnich latach nawet od kilkunastu do 20% w skali roku. Takie same wzrosty mamy w sieciach stacjonarnych. Jest to po prostu podyktowane sposobem użytkowania przez nas, czyli przez użytkowników: jak dużo korzystamy z tej sieci, jak dużo korzystamy z internetu, jak dużo wysyłamy i ściągamy danych, dlatego tak konieczna jest dalsza rozbudowa sieci telekomunikacyjnej, aby zapewnić tę ciągłość usług.

Tutaj pozwolę sobie porównać to z drogami krajowymi. Mamy teraz przykład rozbudowę autostrady A2 z Łodzi do Warszawy. Tak samo jak skończyła się przepustowość tej drogi krajowej, tak samo kończy się w pewnym momencie przepustowość sieci telekomunikacyjnych i bez rozbudowy nie będzie ona w stanie obsłużyć odpowiedniego ruchu.

Łączność to także albo przede wszystkim bezpieczeństwo, co pokazał choćby przypadek tragedii i powodzi w 2024 r. na terenie województwa dolnośląskiego, gdzie ludzie, którzy w bardzo krótkim czasie zostali odcięci od świata, łączność telekomunikacyjna obok wody butelkowanej była dla nich najważniejsza i o to głównie prosili służby, żeby przywrócić im tę łączność, żeby mogli mieć kontakt z bliskimi, żeby mogli zadzwonić, wezwać pomoc czy zadzwonić do bliskich i powiadomić, że nic im nie grozi. Dlatego w tym miejscu też w imieniu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, a także wszystkich operatorów, chcieliśmy też tutaj podziękować ministerstwu, a także wszystkim służbom za tę współpracę, ponieważ rok 2024 i powódź na Dolnym Śląsku była dla nas wszystkich dużym wyzwaniem. W bardzo krótkim czasie udało się przywrócić przede wszystkim tę mobilną łączność na terenie objętym powodzią. Nasze zespoły z pionu techniki były w stanie zapewnić tę łączność obywatelom na terenach objętych powodzią w możliwie krótkim czasie.

Co dla nas przy rozwoju sieci telekomunikacyjnej jest bardzo ważne, to jest dialog i współpraca z samorządami. Po pierwsze, cieszymy się, że są tutaj przedstawiciele samorządów, którzy także przyjechali na nasze zaproszenie. Zrozumienie konieczności rozwoju sieci telekomunikacyjnej wśród samorządów jest coraz lepsze. To jest także możliwość zasypania różnic, jeżeli chodzi o dostęp do takich usług pomiędzy terenami zurbanizowanymi a dużymi miastami. To jest także możliwość zatrzymania społeczeństwa w tych mniejszych miejscowościach. Wiele tych mniejszych miejscowości boryka się z odpływem ludności do dużych miast. Rozwój tej sieci na takich terenach powoduje, że te lokalne społeczności są w stanie korzystać na równych prawach z internetu, z usług telekomunikacyjnych w swoich rodzimych miejscowościach. Są w stanie wykonywać pracę zdalną. Są w stanie kontaktować się z personelem medycznym. Są w stanie prowadzić wiele aktywności z terenów mniej zurbanizowanych właśnie dzięki temu rozwojowi infrastruktury telekomunikacyjnej, za co jeszcze raz dziękujemy samorządom. Natomiast zdajemy sobie sprawę, że jest jeszcze dużo do zrobienia w tej kwestii i to partnerstwo pomiędzy nami jako szeroko rozumianym sektorem telekomunikacyjnym, a także sektorem *Information and Communications Technology (ICT)*, a lokalnym samorządem jest dalej kluczowe do tego, żeby edukować dalej społeczeństwo, że ten rozwój jest dalej potrzebny.

Jako taki wzór dobrej praktyki z naszej strony chcieliśmy tutaj podać przykład współpracy z konserwatorami zabytków. Na tym slajdzie są wskazani wojewódzcy konserwatorzy zabytków, natomiast jako branża prowadzimy od dłuższego czasu taki dialog także z miejskimi, powiatowymi inspektoratami w zakresie ochrony zabytków, ponieważ dzisiejszy rozwój sieci telekomunikacyjnej na takich terenach gęsto zurbanizowanych to są często tereny objęte ochroną konserwatorską. Są to duże wyzwania dla nas, dla operatorów telekomunikacyjnych w zakresie rozbudowy sieci. Z jednej strony mamy zobowiązania wynikające z zakupu częstotliwości od Urzędu Komunikacji Elektronicznej, czy zobowiązania wynikające z narzuconych też zobowiązań ze strony Ministerstwa Cyfryzacji. Z drugiej strony mamy dziedzictwo kulturowe. Musimy rozwijać tę sieć w uszanowaniu i jak najmniej ingerując w taką infrastrukturę. Tak że to jest taki dobry przykład współpracy. Natomiast muszę podkreślić jedną rzecz. To jest to, że my mamy genialne możliwości zakamuflowania naszej tej mobilnej infrastruktury, czyli masztów, na wszelaki sposób. To każde maskowanie wiąże się z tym, że ta sieć jest mniej wydajna. Często maskując infrastrukturę, zamiast wybudowania jednej stacji, musimy w najbliższej lokalizacji wybudować dwie lub trzy inne stacje bazowe. Tak że zawsze też podkreślamy to w dialogu z konserwatorami, ale uważamy, że to jest dobry przykład pokazania takiej współpracy i wzajemnego zrozumienia swoich potrzeb.

Jako Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji prowadzimy szereg działań edukacyjnych. Te działania edukacyjne są prowadzone albo w imieniu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, albo we współpracy z innymi podmiotami. Tu pozwoliliśmy sobie pokazać kilka przykładów, choćby ten środkowy przykład Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nawet dzisiaj były spotkania, w których uczestniczył prof. Krawczyk w imieniu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji. Uważamy, że edukacja skierowana także do seniorów jest bardzo ważna, ponieważ jest to grupa społeczna, która trochę bardziej dynamicznie weszła w ten świat cyfrowy i z brakiem takiego stopniowego wejścia jak młodsze pokolenia. Dlatego ta edukacja seniorów jest dla nas ważna w tym kontekście, żeby też nie stali się ofiarami nieuczciwych ludzi, którzy mogą czyhać w internecie.

Nasza edukacja jest skierowana do różnego rodzaju grup społecznych. Jesteśmy obecni na corocznych dożynkach, także tych pod patronatem czy Sejmu, czy Prezydenta RP,

a także między innymi zapoczątkowaliśmy współpracę z Kołem Gospodyń Wiejskich, aby edukować na temat konieczności rozwoju sieci telekomunikacyjnych.

Zmierzając ku końcowi, już zostały dosłownie dwa slajdy. Liczymy później na dyskusję i ewentualnie na pytania z państwa strony. Pozwoliliśmy sobie tutaj na takim slajdzie napisać, na co liczymy w relacji samorząd–operator, ale także szerzej, na tych dwóch slajdach na co liczymy we współpracy operator czy operatorzy–państwo: na zrozumienie i na wspólny dialog.

To znaczy, proszę pamiętać, że jako operatorzy funkcjonujemy w realiach prawnych, zakupu- jemy częstotliwości od państwa. Tak jak pan prezes wcześniej pokazał na pierwszych slajdach, przeznaczamy miliardy złotych, po kilkanaście miliardów złotych w ostatnich latach na inwestycje w sieć telekomunikacyjną. Te zakupy tych częstotliwości wiążą się z określonymi zobowiązaniami. Tak że ten dialog i wspólne zrozumienie z samorządami, a także z władzą centralną i to także wsparcie ze strony samorządów w dialogu z lokalną społecznością jest dla nas kluczowe, ponieważ kto nie będzie lepszym ambasadorem dla swojej lokalnej społeczności niż lokalny wójt czy burmistrz, który będzie najlepiej zrozumiany przez społeczność, a także będzie w stanie w sposób najbardziej wiarygodny przemówić do swoich mieszkańców.

Ostatni slajd, czyli to jest nasz postulat do władzy centralnej. To jest to, co już wcześniej powiedziałem, to jest tak samo edukacja społeczna. Cały czas widzimy taką potrzebę, ponieważ wciąż są obawy w zakresie rozwoju sieci telekomunikacyjnej, w zakresie pól elektromagnetycznych, kwestii bezpieczeństwa sieci 5G. Uśmiechamy się, ale jesteśmy także w dialogu z Ministerstwem Cyfryzacji w zakresie nowelizacji megaustawy. Wiemy, że te prace są prowadzone w ministerstwie. Liczymy, że nowelizacja megaustawy będzie procedowana jeszcze w tym Sejmie.

Ostatni punkt to jest systemowe wsparcie finansowe inwestycji. Jest wiele inwestycji, które są realizowane na terenach mniej zurbanizowanych. Oczywiście są środki unijne, po które operatorzy telekomunikacyjni mogą sięgać. Tak że tutaj jesteśmy w stałym dialogu z Ministerstwem Cyfryzacji w tym zakresie. Liczymy, że ta nowa perspektywa środków także będzie przeznaczona na sieci mobilne, nie tylko te stacjonarne, ponieważ na terenie właśnie tej mniej zurbanizowanej Polski, gdzie zabudowa jest bardzo rozproszona, nie wszędzie jako operatorzy jesteśmy w stanie dostarczyć i wybudować sieć światłowodową. Tak że rozwiązaniem dla takiej zabudowy jest sieć mobilna, która na dziś jest w stanie zagwarantować praktycznie takie same parametry, jeżeli chodzi o dostępność sieci dla obywateli.

Tak że jeszcze raz w imieniu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji dziękujemy za możliwość wystąpienia i przedstawienia tej krótkiej prezentacji, a także tego niemego filmu. Liczymy na to, że ci z państwa, którzy będą mieli okazję, on jest ogólnie dostępny, tak że zachęcamy do obejrzenia go. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o zabranie głosu pana ministra Gramatykę, a po tej wypowiedzi przejdziemy do dyskusji. Jeśli będą pytania, to będzie ta możliwość. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Michał Gramatyka:

Dobry wieczór państwu. Bardzo dziękuję za zaproszenie. Bardzo dziękuję za zorganizowanie Komisji poświęconej temu właśnie tematowi. Bardzo dziękuję za wystąpienie przedstawicieli operatorów. Nie chcę powtarzać tez, które są zawarte w materiale, który państwo od nas dostali. W zasadzie ten materiał dość często... Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowych Technologii jest dość często *update*-owana w tym zakresie. To, co chciałbym powiedzieć, to chciałbym bardzo podziękować za współpracę, jaka ma miejsce właśnie na linii resort cyfryzacji, a biznes zajmujący się szeroko pojętym budowaniem sieci. Wszyscy mamy pełną świadomość tego, jak ważna jest łączność, jak ważna jest telekomunikacja, jak to są fundamentalne pojęcia, żeby zapewnić ludziom możliwość kontaktu pomiędzy sobą, nie tylko dostęp do internetu, choć coraz częściej rzeczywiście jest tak, że są to pojęcia tożsame, że ta właśnie możliwość dostępu do szerokopasmowego internetu równa się możliwości kontaktu w nowoczesnym świecie. Wszyscy na tej Komisji są świetnie przygotowani do pełnionych przez siebie funkcji, więc nie ma tutaj osoby, która nie zdawałaby sobie sprawy z tego, że w dobie XXI w., w dobie gospodarki opartej na wiedzy, zjawisko powszechnego dostępu do sieci telekomunikacyjnych jest po prostu fundamentalne, że bez dostępu do sieci telekomunikacyjnych po prostu nie byłoby sukcesu polskiej gospodarki i nie tylko polskiej. Zdaje się, że pierwszy raz o tym powiedziano wtedy, kiedy zdefiniowano cud nad rzeką Han w Korei

Południowej. Tam również to zjawisko tego *connectivity* było jednym z czynników szalonego sukcesu gospodarki tego jednego z najbardziej innowacyjnych państw świata.

Współpraca z izbami, z przedstawicielami biznesu jest wzorcowa. Robimy to, co możemy, żeby zabezpieczyć otoczenie regulacyjne. Konsultowaliśmy na wszelkie możliwe sposoby prawo komunikacji elektronicznej. Teraz bardzo ciężko pracujemy nad wspomnianą przez jednego z moich przedmówców megaustawą w tym zakresie, w jakim będzie ona wdrażać dyrektywę *GIA*, czyli *Gigabyte Infrastructure Act*, do polskiego systemu prawnego. Ja też mam głęboką nadzieję, że uda się nam to zrobić jeszcze w tej kadencji. Ta sprawa raczej nie powinna budzić większych oporów politycznych. Trochę inaczej jest na poziomie dogadywania pewnych rozwiązań pomiędzy Ministerstwem Cyfryzacji a Ministerstwem Infrastruktury, ale to już zdradzałbym pewne sekrety alkowy. Zresztą panowie przedsiębiorcy dokładnie sobie zdają sprawę z tego, o co chodzi.

Bardzo istotne elementy się dzieją tam, gdzie wchodzi nowe technologie. Pracujemy bardzo mocno nad kwestiami satelitarnymi, nad kwestiami pasma 2 GHz. Bardzo mocno napędzany jest ten gigantyczny europejski, niezależny, bezpieczny system IRIS² (*Infrastructure for Resilience, Interconnectivity and Security by Satellite*). Unia Europejska wychodzi z założenia, że to jest jeden z filarów bezpieczeństwa sieci telekomunikacyjnych, że tam, gdzie lądowe sieci mogą ulec zniszczeniu, tam ten komponent satelitarny będzie w dalszym ciągu dawał możliwość dostępu do sieci. W Polsce niestety jako jeden z ostatnich krajów europejskich realizujemy kwestię tak zwanego *Advanced Mobile Location (AML-a)*, czyli zaawansowanego raportowania lokalizacji. To jest realizowane przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, przez Instytut Łączności. Pracujemy nad wyzwaniem, jakim jest kolejny etap technologiczny w rozwoju sieci komórkowych, czyli 6G, ale jednocześnie rozliczamy państwa prelegentów z implementacji 5G, z budowy kolejnych stacji bazowych zarówno w pasmach pojemnościowych, jak i w pasmach pokryciowych. Staramy się ewangelizować samorządy, bo nie wszyscy samorządowcy są tak świetni i tak świetli, jak ci obecni dzisiaj na posiedzeniu Komisji. Tu uśmiecham się do pana burmistrza. Od czasu do czasu muszę wysłać bardzo poważne i bardzo oficjalne pisma, że fale 5G jeszcze nikomu nie ugotowały mózgu i że zdecydowanie większym niebezpieczeństwem jest to, że nie można się dodzwonić na 112, niż to, że w sąsiedztwie stoi stacja nadawcza operująca na częstotliwościach 5G. Niestety to się dzieje. Niestety w dalszym ciągu poważne rady poważnych miast podejmują uchwały, w których na przykład utrudniają prowadzenie biznesu telekomunikacyjnego. Tam zawsze i wszędzie przedsiębiorcy mogą liczyć na moje wsparcie i na wsparcie całego resortu cyfryzacji. Myślę, że przedsiębiorcy to potwierdzą.

Prowadzimy też dyskusje w ramach forów biznesowo-samorządowo-administracyjnych. Pan przewodniczący Pejo bardzo często uczestniczy w panelach dyskusyjnych na konferencjach organizowanych przez przedsiębiorców. Czasem na tych panelach się z nim spieram, ale to jest właśnie wartość, że możemy mieć różne zdania, ale tam, gdzie chodzi o sprawy fundamentalne, potrafimy mówić jednym głosem. Najbliższa taka konferencja zdaje się, że jest w Świnoujściu 4 października, o ile dobrze pamiętam, ale to jest tak na marginesie.

Oczywiście jesteśmy otwarci na wszelkie pytania, które się pojawiają. Zdajemy sobie też sprawę z wielu wyzwań. Ostatnim takim wyzwaniem, z którym jeszcze nie wiemy, jak sobie do końca poradzić, jest plaga ataków *Distributed Denial of Service (DDoS-owych)* na mniejszych operatorów telekomunikacyjnych. Eskalujemy ten temat do Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, do naszych CSIRT-ów. Sprawdzamy, co się da zrobić. Szukają jakiegoś sposobu, w którym można pomóc przedsiębiorcom. Mijmy nadzieję, że go znajdą. Razem z całym niezawodnym teamem Ministerstwa Cyfryzacji jesteśmy do państwa dyspozycji. Myślę, że nie będę przeciągał tej wypowiedzi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Zgłaszał się pan poseł Łukaszewicz. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za tę prezentację. W związku z tym, że jestem parlamentarzystą z województwa podlaskiego, z Polski Wschodniej, chciałbym poruszyć temat łączności właśnie na granicy polsko-białoruskiej. Wielu mieszkańców zgłasza mi taki problem, że dzwoniąc pod numer 112, dodzwaniają się do służb białoruskich, nie do naszych polskich służb. Również zgłaszają problemy dotyczące samej łączności, nie tylko internetowej,

ale też telekomunikacyjnej. Przypomnę tylko, że w ramach raportu, który powstał w Ministerstwie Cyfryzacji, ponad 60 tys. adresów, czyli prawie jedna piąta mieszkańców województwa podlaskiego, pozostaje wciąż bez dostępu do internetu szerokopasmowego. Chciałbym zapytać i przedstawicieli izby i pana ministra Gramatykę, jak wyglądają obecnie prace nad przywróceniem właśnie łączności dla mieszkańców czy to powiatu sokólskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego, gmin leżących w strefie przygranicznej. Proszę mi uwierzyć, że to jest naprawdę bardzo duży problem, jeśli ktoś mieszkający kilometr, 800 m, 2 km od granicy, dzwoni na 112, żeby wezwać służby w przypadku zagrożenia życia i zdrowia i dodzwania się na stronę białoruską. Bardzo proszę o odpowiedź, jeśli znacie państwo te dane. Jeśli jest planowane wyeliminowanie tych białych plam, to w ramach jakich projektów, w ramach jakich programów? Wiem, że pani minister Pełczyńska-Nałęcz swego czasu chwaliła się projektami w ramach Krajowego Planu Odbudowy, że będzie przyłączonych prawie milion gospodarstw domowych, milion adresów w Polsce. Natomiast ten projekt nie obejmował niestety tej kwestii, o której mówię, czyli mieszkańców województwa podlaskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:

Myślę, że zaczniemy od przedstawiciela Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Zdaje się, że mamy na sali dyrektora, który zajmuje się właśnie tym obszarem. Jeżeli mógłbym poprosić o krótką wypowiedź. Ten problem jest oczywiście dość wielowarstwowy i on nie jest od razu rozwiązywalny. Zdajemy sobie sprawę z jego istnienia. Przedsięwzięliśmy pewne działania.

Panie dyrektorze, myślę, że poproszę o wypowiedź. Dobrze?

Dyrektor Departamentu Częstotliwości w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej Marek Lipski:

Dzień dobry państwu. Marek Lipski, dyrektor Departamentu Częstotliwości w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej. To, co pan poruszył, jest bardzo ważne. W urzędzie o tym wiemy, zdajemy sobie sprawę z pewnych trudności. Mam nadzieję, że one są, do pokonania. Natomiast to nie są rzeczy, od których uciekamy. Jednocześnie musimy brać pod uwagę z wielu różnych względów. Może po kolei.

Po pierwsze, co do dostępności do numeru 112, najczęściej korzystamy z tego numeru za pomocą telefonu komórkowego. Tutaj, jak widzieliśmy zresztą z prezentacji Polskiej Izby, telefonia komórkowa jest oparta o fale radiowe, wiemy o tym, o różnych zasięgach. Niestety wschodnia część naszego kraju jest dość specyficzna pod tym względem i trudna do pokrycia dla operatorów. To wynika z kilku różnych względów. Po pierwsze, mamy tam do czynienia z bardzo mocno zalesionym terenem. To zdecydowanie utrudnia propagację fal radiowych i to wiemy. To nie jest oczywiście jedyny powód, natomiast on jest niezwykle istotny. Drugim takim powodem, który niestety skutkuje właśnie takimi nietrafionymi wywołaniami numeru 112, są też między innymi ustalenia międzynarodowe i umowy międzynarodowe, które mamy podpisane jako kraj z krajami ościennymi, tak naprawdę ze wszystkimi, od Niemiec aż po Białoruś, czy nawet Rosję, jeśli chodzi o obwód królewiecki. Na mocy tych porozumień polscy operatorzy są zobowiązani do przestrzegania pewnych poziomów sygnału, których nie mogą przekroczyć, w momencie kiedy ten sygnał przechodzi przez granicę. Oczywiście nie jesteśmy w stanie tutaj wpłynąć na tyle na fizykę fal radiowych, żeby one zatrzymywały się na granicy. W związku z tym polscy operatorzy muszą dopasowywać działanie swoich stacji bazowych w ten sposób, żeby nie przekraczać tego sygnału, żeby on nie wlewał się na drugą stronę granicy do Białorusi ze zbyt mocną siłą. Ta zasada oczywiście obowiązuje również stronę białoruską. To nie jest tak, że tylko polscy operatorzy mają te obowiązki. Te obowiązki również leżą po stronie białoruskiej, natomiast tam ukształtowanie terenu działa troszeczkę inaczej. Też rozłożenie, budowa i lokalizacja poszczególnych stacji bazowych ma tutaj niebagatelne znaczenie. Tak że my w urzędzie jesteśmy świadomi tego zjawiska. Staramy się temu przeciwdziałać. Robimy również kampanie pomiarowe, weryfikujemy, jak wygląda dostępność numeru 112 właśnie na tych obszarach, o których pan wspomniał, czyli jest to między innymi powiat hajnowski czy sokólski. Sprawdzamy i będziemy w zależności od wyników tych weryfikacji pewnie będziemy wzywać, czy w jakiś sposób działać wspólnie z operatorami w celu między innymi uniknięcia takich pomieszanych wywołań.

Jeszcze jedna ważna rzecz. Pamiętajmy, że wywołanie numeru alarmowego 112 jest specjalnie projektowane przez operatorów, czyli jest dany obszar, który obsługuje stacja bazowa. On musi być odpowiednio przesłany do właściwego CPR-u, czyli Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Zdarzają się pomyłki. Nie ukrywam, że się zdarzają, natomiast one są rzeczywiście pojedyncze. Te wywołania, które omyłkowo trafiają na przykład do CPR-u na Białorusi, mogą być albo z jednej strony właśnie podyktowane tym, że to wywołanie jest źle skonfigurowane, że idzie nie w tę stronę, bądź jest spowodowane tym, że niestety nasi obywatele, korzystający z polskich sieci komórkowych, w pewnym momencie tracą zasięg swojej macierzystej sieci i sygnał z sieci białoruskiej jest wtedy silniejszy. Siłą rzeczy telefon, bo tak działa standard i tak powinien zadziałać, łączy się z najsilniejszą siecią, którą w tym przypadku ma do dyspozycji. Jeśli to jest białoruska sieć, to rzeczywiście to wywołanie zostanie przekierowane do CPR-u, mimo że wszystko może być skonfigurowane prawidłowo. Tak że to wynika między innymi z potencjalnej różnicy sygnałów między tymi sieciami. Też chcę państwu powiedzieć, że można zadzwonić na 112, nie korzystając z żadnego SIM-a. Można mieć telefon bez karty SIM. Wywołanie numer 112 zadziała, tylko ono wtedy zostanie skierowane właśnie do takiego centrum powiadamiania, które jest obsługiwane przez najsilniejszą sieć w tym momencie. Wiedząc, że rzeczywiście występują problemy na wschodniej ścianie, my też jesteśmy w ciągłym kontakcie z operatorami i prowadzimy też projekt, który będzie miał na celu właśnie weryfikację i też minimalizację tego typu zachowań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan poseł.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Dziękuję. Chciałbym, żebyście państwo też mieli świadomość, jakiej skali jest to problem. Czasami dochodzi do takich sytuacji, że odcinany jest prąd z powodu jakichś warunków atmosferycznych, powiedzmy, że na kilka godzin. Wówczas naprawdę mieszkańcy tych miejscowości są po prostu pozbawieni jakiejkolwiek komunikacji ze światem. Można powiedzieć, że są cofnięci z LTE do telefonu stacjonarnego. Wielu moich znajomych korzysta ze Starlinka. Panie ministrze, mówię do pana ministra Gramatyki. Tu jest może już taki typowo polityczny apel, żeby w tych newralgicznych punktach, gdzie naprawdę te prace będą wymagały dużo pracy i zajmie to dużo czasu, może czas się przychylić do tego, żeby rząd polski zakupił i zasponsorował tym mieszkańcom, którzy mieszkają w strefie nadgranicznej, Starlinki, które mogłyby umożliwić im po prostu kontaktowanie się ze światem. Myślę, że polscy obywatele powinni być traktowani właśnie w pierwszej kolejności, którzy – jeszcze raz powtórzę – leżą w bardzo newralgicznym miejscu na samej granicy polsko-białoruskiej. Myślę, że nie byłby to duży koszt, nie byłoby to duże obciążenie dla państwa polskiego ani dla budżetu państwa polskiego z tego tytułu, że z tych miejscowości to zagęszczenie mieszkańców na kilometr kwadratowy w tych miejscach nie jest naprawdę duże.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MC Michał Gramatyka:

Tak, bardzo dziękuję za tę wypowiedź. To są rzeczywiście problemy, które zostały zdefiniowane i zdiagnozowane przez pana dyrektora z Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dysponujemy pewną pulą Starlinków, ale raczej staramy się wysyłać ją tam, gdzie ona jest niezbędnie potrzebna w związku z pracą administracji publicznej albo administracji samorządowej, albo w związku z wydarzeniami nadzwyczajnymi. Jak powódź zniszczyła BTS-y, to wysyłaliśmy Starlinki do gmin na Dolnym Śląsku po to, żeby zapewnić ludziom internet przynajmniej w okolicach urzędu gminy. Zresztą zdaje się, że mówił o tym swego czasu poseł Kukiz z trybuny sejmowej. Opowiadał właśnie o swoim doświadczeniu tego typu pomocy.

Warto jeszcze wspomnieć o kwestii białych plam, która też została zaadresowana przez pana posła. Do końca sierpnia ścigaliśmy się o osiągnięcie jednego z kamieni milowych w tym właśnie aspekcie. To było tym razem 512 tys. podłączanych gospodarstw domowych. Osiągnęliśmy poziom 540 tys., więc wykonaliśmy z nadadkiem ten kamień. Jednocześnie środki są alokowane z innych programów unijnych. Niestety pewnie nigdy się nie uda zlikwidować wszystkich

białych plam ze względu na to, że ostateczna decyzja jest w rękach biznesu. Tam gospodarstwa domowe są podłączane, gdzie to się po prostu... Gdzie to ma uzasadnienie biznesowe. Też zdajemy sobie sprawę z tego, że to często są takie dość trudne decyzje, ale miejmy nadzieję, że w kolejnej perspektywie pojawią się jakieś środki, które będzie można również wykorzystywać na to, że ten proces, który został zapoczątkowany jeszcze w poprzedniej kadencji, będzie jakoś kontynuowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo dziękuję.

Pan prezes chciał zabrać głos, tak? Dobrze zauważyłem, tak?

Burmistrz Gminy i Miasta Proszkowie, prezes Unii Miasteczek Polskich Grzegorz Cichy:

Tak. Panowie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, jako Unia Miasteczek Polskich doceniamy wagę rozwoju infrastruktury informatycznej, telekomunikacyjnej w Polsce lokalnej, w Polsce powiatowej. Tu nie tylko chodzi o sprawy bezpieczeństwa czy komunikacji, czy jakiegoś zagrożenia, ale też o pracę, o to, żeby młodzi ludzie nie wyjeżdżali z małych miast, ze wsi do dużych miast, które nam wysysają tych mieszkańców, żeby mieli dostęp do telefonii komórkowej, do szerokopasmowego internetu, żeby mogli wykonywać pracę zdalną również w naszych miejscowościach. To też jest bardzo ważny czynnik w momencie tych zagrożeń demograficznych, czyli depopulacji, metropolizacji, starzenia się społeczeństwa. To jest bardzo ważne i cenimy sobie współpracę z tymi operatorami, którzy budują, rozwijają sieci telefonii komórkowej, budują linie światłowodowe. Pomagamy. Oczywiście często, gęsto oni bardzo idą na skróty, bo tam, gdzie nie ma kanałów technologicznych, to po prostu zgadzamy się na pasy drogowe, też na wieszanie tego światłowodu na naszych latarniach, żeby ta cyfryzacja postępowała jak najszybciej. Tutaj też trzeba pamiętać o tym, że są protesty społeczne. Nie wszyscy mieszkańcy zdają sobie sprawę, że już teraz wójt, burmistrz, prezydent nie ma wpływu na decyzję o pozwoleniu na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej. To uprościło, ale dalej ta świadomość jest jeszcze nie do końca pełna. Dobrze, że nastąpiło to uproszczenie prawa i tutaj przychylam się do pana ministra, do panów posłów, że taką operację kilka lat temu udało się przeprowadzić. To jest naprawdę dobry kierunek, w którym podążamy.

Ten rozwój jest konieczny. Te środki, które są inwestowane przez operatorów, pomagają. Nie wszędzie jest pokrycie, są jeszcze te białe plamy, zwłaszcza w tych terenach mniej zurbanizowanych, o rozproszonej zabudowie. Tutaj na przykład w dawnym zaborze rosyjskim niestety mamy takie zjawisko, że te zasięgi niestety nie wszędzie są takie, jakie byśmy chcieli. Prosimy o uzupełnianie tych lokalizacji, o rozwój tej sieci telefonii informatycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Ekspert do spraw telekomunikacji w Polskiej Izbie Komunikacji Elektronicznej Tomasz Bukowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tomasz Bukowski, Polska Izba Komunikacji Elektronicznej. Chciałbym na szybko poruszyć dwa tematy. Pierwszy, to chciałbym wzmocnić przekaz pana ministra związany z niedawnymi atakami *Distributed Denial of Service (DDoS)*. Niestety, ale to zjawisko jest bardziej negatywne, niż komukolwiek może się wydawać. Tu nie chodzi o blackoutu telekomunikacyjne. Tu już mamy do czynienia z lokalnymi blackoutami cyfrowymi. Gmina, w której operator został zaatakowany atakami *DDoS* i jego sieć uszkodzona została albo wyłączona, bardzo szybko doświadcza pełnych problemów związanych z odcięciem od internetu. To nie jest tylko kwestia dostępu do sieci internet, żeby przeglądać sobie jakieś strony czy zadzwonić się do kogoś. To jest kwestia przede wszystkim również prowadzenia działalności gospodarczej, płatności zarówno online, jak i również kartami. To są kwestie związane z zamówieniami. To mogą być również kwestie odcięcia danej firmy lub instytucji publicznej od jej bazy danych w chmurze na jakiś czas. Niestety, ale te ataki *DDoS* w tej chwili się nasilają. Jesteśmy wdzięczni Ministerstwu Cyfryzacji, NASK-owi i prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej za ich wysiłki w tym zakresie. Niemniej jednak, w związku z tym, że te ataki są coraz mocniejsze, coraz lepiej skoordynowane, te dotychczasowe działania niestety są niewystarczające. Ta formuła się już wyczerpała. Z tego względu chcielibyśmy też podkreślić, zwłaszcza w kontekście

tę, że ofiarami padają przede wszystkim lokalni operatorzy, o konieczności przeznaczenia dodatkowych środków ze strony rządu na wsparcie w zwalczaniu tego zjawiska. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, o której tutaj mówili przedstawiciele PIIT-u, zwłaszcza pan prezes Dulka, odnośnie do inwestycji, konieczności wsparcia inwestycji. To zresztą też podkreślał pan minister Gramatyka. Problemy białych plam występują również nie tylko dlatego, że jest to kwestia biznesowa czy problemy ze środkami. To są również kwestie proceduralne i problem resortowości, jaki w dalszym ciągu trawi nasz kraj. W ostatnich miesiącach mieliśmy wiele spotkań związanych z inwestycjami telekomunikacyjnymi. Tutaj rozbijaliśmy się o kwestie zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, resortowego podejścia do inwestycji telekomunikacyjnych, które przez niektóre instytucje nadal są traktowane jako element obcy, jako wrogi element, jako element nadmiarowych kosztów. Było to albo odkładane, albo niestety wręcz sabotowane. Nadal mamy jeszcze problemy z wdrożeniem tak bardzo ważnej regulacji, jak *Gigabit Infrastructure Act*. Tutaj nakłaniamy panów posłów i panie posłanki o wsparcie ministerstwa we wdrożeniu tej ustawy przede wszystkim, aby ujednolicić procedury, skończyć zarówno z tą resortowością, kiedy na przykład zarządcy dróg raczej starają się sabotować bądź lekceważyć inwestycje telekomunikacyjne, energetyczne w swoich pasach drogowych, żeby to zacząć traktować raczej jako wspólne inwestycje, a nie inwestycje innego podmiotu, na które one muszą się zgodzić. Tutaj z tego względu nadal podkreślamy tę kwestię, że cyfryzacja to nie jest kwestia tylko i wyłącznie telekomunikacji. To jest kwestia nas wszystkich, wsparcia gospodarczego. Infrastruktura telekomunikacyjna nie jest dodatkiem do cyfryzacji. Jest niezbędnym elementem cyfryzacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartłomiej Pejo (Konfederacja):

Dziękuję uprzejmie. Dziękuję też za ten głos, bo był on niezwykle istotny. Tak jak państwo napisali w materiałach, jaka jest rola samorządu, jaka jest rola budowania świadomości wśród mieszkańców, też wśród samorządowców, którzy jedni są tacy, którzy udostępniają i pomagają, współpracują, a niestety też są takie samorządy, w których ta współpraca z telekomami niekoniecznie dobrze się układa.

Szanowni państwo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać z państwa głos? Nie widzę. Bardzo serdecznie dziękuję za tę prezentację Izbie i wszystkim państwu, którzy się wypowiedzieli. Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję wszystkim mówcom. Temat jest niezwykle istotny. Jeśli będzie potrzeba, to będziemy kontynuować dialog w kolejnych miesiącach na kolejnych posiedzeniach Komisji. Bardzo serdecznie dziękuję i dziękuję panu przewodniczącemu za możliwość zorganizowania wspólnych Komisji. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.